

Disneylandowi grozi strajk

20 lipca 2024

Pracownicy parku Disneyland potwierdzają wolę zastrajkowania, aby wyrzucić presję na kierownictwo, co potwierdzono na spotkaniu w Anaheim w Kalifornii. 99% pracowników parku atrakcji opowiedziało się w głosowaniu za strajkiem.



Chodzi głównie o podwyżki wynagrodzeń. Dalsze rozmowy z dyrekcją spółki planowane są jeszcze na najbliższy poniedziałek i wtorek. Jednak pracownicy Disneylandu w Kalifornii zatwierdzili już chęć podjęcia strajku, co potwierdziły działające tu związki zawodowe.

Związkowcy toczą spór z Disneylandem już od kwietnia. Chodzi o podwyżki wynagrodzeń 14 000 pracowników tej „fabryki marzeń”. Rozmowy są bardzo trudne, a syndykaty skarżą się na praktyki antyzwiązkowe ze strony dyrekcji.

Z komunikatu prasowego związku wynika, że 99% pracowników zagłosowało za strajkiem. Ma to być „jasny sygnał”, a związkowcy deklarują, że „nie dadzą się podzielić taktyką zastraszania”. Po głosowaniu pracowników związki zawodowe mogą teraz wywołać strajk w dowolnym momencie. Podkreślają jednak, że to „ostateczność” i zapowiadają kontynuowanie rozmów.

Byłby to kolejny głośny strajk w Kalifornii, po słynnym strajku aktorów i scenarzystów, który w zeszłym roku sparaliżował Hollywood. Według „Los Angeles Times” pracownicy kalifornijskiego parku rozrywki ostatni raz zastrajkowali w 1984 roku. Na razie handlarze z Parku Disneya, obsługa atrakcji, a także statyści, m.in. w strojach Indiany Jonesa i z filmu „Gwiezdne Wojny” demonstrowali w pobliżu parku w Anaheim, na przedmieściach Los Angeles.

Pracownicy narzekają na niskie płace, ale i zastraszanie.

Związki twierdzą, że ponad 500 pracowników otrzymało nagany, było inwigilowane i usłyszało groźby zwolnień dyscyplinarnych za noszenie przypinki związkowej przedstawiającej rękawiczkę z wizerunkiem Myszki Miki w kształcie uniesionej pięści – symbolu protestu.

Autorstwo: BD

Na podstawie: AFP, „Los Angeles Times”

Źródło: NCzas.info